

Jubileusz Skierniewic

Nie ma miejsc nieciekawych dla krajoznawcy. Są tylko takie, które dopiero wymagają odkrycia albo poznania na nowo. Do takich miejsc można zaliczyć Skierniewice. Na pierwszy rzut oka – nic ciekawego, dopiero zagłębiając się w zakamarki miasta możemy odnaleźć wiele interesujących zakątków i ludzi, a przy odrobinie cierpliwości i czasu – poznać ich frapującą historię.

Skierniewice – dla wielu miasto pomiędzy Łodzią a Warszawą – powstały pierwotnie na skrzyżowaniu innych, ówczesnie ważniejszych traktów, prowadzących z Łowicza do Rawy i Sochaczewa. Obchodzone w tym roku 550-lecie nadania praw miejskich jest dobrym pretekstem, aby dłużej zatrzymać się w grodzie nad rzeką Łupią.

Dla entuzjastów zabytków techniki obowiązkowym punktem wycieczki są zabytkowy skierniewicki dworzec kolejowy oraz parowozownia. Dworzec, niedawno odnowiony, swoją elewacją zewnętrzną w stylu neogotyckim przypomina czasy carskie, zaś wewnątrz czeka nas niespodzianka – zachowano bowiem serię sgraffito w stylu realizmu socjalistycznego z lat 50. XX wieku. Warto dodać, że skierniewicka poczekalnia dworcowa pierwotnie miała znacznie bogatszy wystrój (złocene sztukaterie!) i była zaliczana do najlepszych poczekalni kolei warszawsko-wiedeńskiej. Na peronie odnajdziemy zaś znajomy akcent: ławeczkę Reymonta.

O ile dworzec jest ogólnie dostępny, o tyle do parowozowni możemy wybrać się tylko w czasie „dni otwartych”. W sezonie letnim (od maja do października) w każdą pierwszą sobotę miesiąca, w godzinach od 11 do 14 entuzjastów techniki kolejowej



Wnętrze kościoła św. Jakuba w Skierniewicach

oprowadzają członkowie Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei, gospodarze tego obiektu. Zobaczymy tam nie tylko wyremontowane parowozy, lokomotywy spalinowe, salonki, wagony z początku XX wieku – osobowe i towarowe, ale przy okazji możemy przekonać się, z jakim pietyzmem są restaurowane i odnawiane.

Obiekty kolejowe przylegają do parku miejskiego, w którym skrywa się kolejna atrakcja Skierniewic: zespół pałacowo-parkowy – dawna rezydencja arcybiskupów gnieźnieńskich, potem cara, a obecnie siedziba Instytutu Warzywnictwa. Ze względu na pełnione obecnie funkcje dydaktyczno-naukowe, obiekty te niestety nie są ogólnie dostępne (zwłaszcza wnętrza pałacowe), ale jeśli wcześniej zapowie się chęć zwiedzenia dawnej siedziby polskich prymasów, to wła-

dze uczelni zazwyczaj otwierają pałacowe podwoje (oczywiście w godzinach urzędowania!). Jeśli pokonamy te trudności, to obejrzymy nie tylko z zewnątrz, ale i od środka pałac i oranżerię, wybudowane z inicjatywy prymasa Antoniego Ostrowskiego według projektu Efraima Szregera.

Z tymi dwiema postaciami związany jest kolejny ważny zabytek Skierniewic – kościół pw. św. Jakuba. Fasadą nawiązuje on do tolos – formy świątyni na planie koła, znanej już w starożytnej Grecji. Wewnątrz, z prawej strony ołtarza głównego, zwraca uwagę tron biskupi, na którym zasiadał w czasie mszy m.in. biskup Ignacy Krasicki. Bogaty wystrój wnętrza i rzadko spotykana w stylu klasycystycznym bryła czynią tę świątynię wartą poświęcenia jej szczególnej uwagi.

Niedaleko kościoła pw. św. Jakuba znajduje się niepozorny, drewniany budynek, w którym mieści się Izba Historii Skierniewic. W dworku tym – związanym z postacią Konstancji Gładkowskiej, młodzieńczej miłości Fryderyka Chopina – możemy zapoznać się nie tylko z bogatą historią miasta, ale poznać też szereg postaci, które miało wpływ na jego współczesny charakter. Izba prowadzi również działalność wydawniczą oraz organizuje cykliczne koncerty muzyki klasycznej. To tutaj można zasmakować trochę sennej, ale jakże romantycznej atmosfery XIX-wiecznego „prowincjonalnego” miasta.

Z Izby Historii Skierniewic niedaleko do neorenesansowego ratusza autorstwa Henryka Marconiego oraz niedawno wyremontowanego rynku im. Jana Odrowąża ze Sprowy, którego ozdobą jest kompleks fontann.

Jeżeli jeszcze nie jesteśmy zmęczeni wędrówką po Skierniewicach, to możemy zagłębić się w miejskie zaułki i dotrzeć do kościoła pw. św. Stanisława, ufundowanego przez arcybiskupa Stanisława Szembeka w 1720 roku. Przy tej obecnie najstarszej w mieście świątyni znajduje się zabytkowy cmentarz, na którym odnajdziemy nagrobki z ciekawymi inskrypcjami. A mając chwilę czasu możemy jeszcze dotrzeć do dawnej synagogi...

I tak co chwila można odkrywać na nowo Skierniewice, do tej pory kojarzone przez turystów tylko z dorodnymi warzywami, owocami i kwiatami, prezentowanymi na corocznym skierniewickim Świącie Kwiatów, Owoców i Warzyw.

Izabela Nowakowska



Skierniewice - ratusz